

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 09 czerwca 2016 r.

Sąd Rejonowy Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie, Wydział III Cywilny,

w składzie: Przewodniczący – SSR Magdalena Głogowska,

Protokolant: Patrycja Frątczak,

po rozpoznaniu w dniu 30 maja 2016 r. w Szczecinie na rozprawie,

sprawy z powództwa A. P.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę,

I. zasądza od pozwanej Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda A. P. kwotę 17.874,50 zł (siedemnastu tysięcy ośmiuset siedemdziesięciu czterech złotych i pięćdziesięciu groszy) z odsetkami ustawowymi od dnia 03 września 2012 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 01 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanej Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda A. P. kwotę 2.769 zł (dwóch tysięcy siedmiuset sześćdziesięciu dziewięciu złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 177 zł (stu siedemdziesięciu siedmiu złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania pojednawczego;

III. nakazuje pozwanej Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W., aby uiściła na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie kwotę 1.077,34 zł (tysiąca siedemdziesięciu siedmiu złotych i trzydziestu czterech groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych, w tym 258,34 zł (dwieście pięćdziesiąt osiem złotych i trzydzieści cztery grosze) tytułem wydatków na wynagrodzenie biegłego oraz 819 zł (osiemset dziewiętnaście złotych) tytułem opłaty sądowej od rozszerzonego powództwa.

UZASADNIENIE WYROKU W POSTĘPOWANIU ZWYKŁYM

Pozwem złożonym w dniu 04 kwietnia 2014 r. i rozszerzonym w dniu 08 lutego 2016 r. (k. 278) powód A. P. reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika wniósł o zasądzenie od pozwanej Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda kwoty **17.874,50 zł (1.500 zł + 16.374,50 zł)** z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 03 września 2012 r. do dnia zapłaty, a także o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 2400zł oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł, a nadto o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania pojednawczego według norm przepisanych (k. 278). Jak podano, na kwotę dochodzonego roszczenia składa się kwota 13.400 zł z tytułu odszkodowania za uszkodzenie motocykla oraz kwota 4.474,50 zł z tytułu odszkodowania za uszkodzenie odzieży (k. 278).

Uzasadniając powództwo wskazano, że w dniu 14 czerwca 2012 r. doszło do kolizji drogowej, w której kierujący motorem S. powód, wykonując manewr wyprzedzania, został zepchnięty przez podejmujący ten sam manewr pojazd marki A., ubezpieczony w pozwanej spółce. Powód zlecił sporządzenie prywatnej opinii w celu ustalenia osoby odpowiedzialnej za zdarzenie; opinia wskazała na kierującego A., jako sprawcę. Pozwana, po zgłoszeniu przez powoda szkody, odmówiła wypłaty odszkodowania uznając powoda za winnego zdarzenia. Pozwana ustaliła tzw. szkodę

całkowitą w pojeździe powoda na kwotę 17.250 zł. Powód wskazał, że poniósł nadto szkodę w postaci zniszczenia kasku i odzieży ochronnej. Motocykl został zbyte w stanie uszkodzonym.

Żądanie odsetek ustawowych powód uzasadnił treścią art. 14 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...), mianowicie tym, że zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni od dnia zgłoszenia zawiadomienia o szkodzie. Jak wskazano, zgłoszenie szkody nastąpiło najpóźniej 01 sierpnia 2012 r.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty wydanego w postępowaniu upominawczym pozwana - Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna w W. reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu sprzeciwu pozwana zakwestionowała powództwo w całości. Jak podniesiono, sporna jest sama zasada odpowiedzialności pozwanej, albowiem to kierujący motocyklem popełnił błąd wykonując manewr wyprzedzania, gdy kierujący samochodem A. kończył już swój manewr wyprzedzania. Co do wysokości żądania zwrócono uwagę, że szkoda ograniczała się do różnicy pomiędzy wartością pojazdu w stanie nieuszkodzonym, wynoszącą 27.000 zł a wartością pojazdu po szkodzie, wynoszącą 9.550 zł, co daje kwotę 17.250 zł, a przy tym nie należy tracić z pola widzenia okoliczności, że powód zbył swój pojazd za 14.000 zł. Oznacza to, że wysokość ewentualnego odszkodowania sprowadzałaby się do kwoty 13.000 zł (27.000 zł - 14.000 zł). Jeżeli natomiast chodzi o szkodę w odzieży, to powód nie wykazał jej wysokości.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 14 czerwca 2012 r. około godz. 19:00 na drodze W 163 (5,2 km) w kierunku K., w miejscowości S., poza terenem zabudowanym, A. P. kierował motocyklem S. nr rej. (...) jadąc drogą dwukierunkową, mającą po jednym pasie ruchu dla każdego kierunku. Panowały dobre warunki atmosferyczne - było słonecznie, sucho i bezwietrznie. Przed motocyklem na łuku drogi w prawo jechały dwa pojazdy, jako pierwszy O. (...) koloru srebrnego, a za O. (...) koloru ciemnego. Po minięciu łuku drogi w prawo i zakończeniu się linii podwójnej ciągłej, jadąc prostym odcinkiem drogi i mając dobrą widoczność A. P. zdecydował się wyprzedzić jadące przed nim pojazdy. Gdy upewnił się, że ma wolną drogę z przeciwnego kierunku oraz że inny pojazd nie sygnalizuje manewru zmiany pasa ruchu, rozpoczął manewr wyprzedzania. Zmienił pas ruchu z prawego na lewy (dla przeciwnego kierunku jazdy), a następnie, jadąc tym pasem, zbliżał się do jadącego prawym pasem pojazdu marki A. (...) nr rej. (...). Wówczas kierujący pojazdem A. (...) K. O. rozpoczął manewr wyprzedzania pojazdu O. (...) nr rej. (...) wjeżdżając na pas dla przeciwnego kierunku jazdy, przed tor jazdy motocykla. Kierujący pojazdem A. przed rozpoczęciem manewru wyprzedzania nie widział za sobą żadnych pojazdów. Gdy kierowca motocykla zauważył pojazd A. wjeżdżający na lewy pas, wykonał manewr obronny odbijając w lewą stronę w kierunku pobocza, w celu uniknięcia zderzenia z samochodem A. i z zamiarem przejechania obok niego. Pomimo manewru obronnego pomiędzy pojazdami doszło do zderzenia w ten sposób, że motocyklista uderzył prawym ochraniaczem kombinezonu w lewy bok pojazdu A.. „Zepchnięty” na skraj jezdni i lewe pobocze motocyklista wpadł następnie do rowu. Z kolei kierujący pojazdem A., po usłyszeniu zgrzytu blachy i uderzeniu przez motocykl w lewe lusterko A., odbił w prawo zderzając się prawym bokiem A. z lewą stroną wyprzedzanego O. (...).

Kierujący wszystkimi trzema pojazdami byli trzeźwi.

Na miejscu zdarzenia kierujący pojazdem A. pytał kierującego motocyklem, czy ten nie widział „włączonego kierunku”, na co A. P. odparł, że był już w trakcie wykonywania manewru wyprzedzania.

Kierującego motocyklem A. P. przewieziono do szpitala, gdzie przebył operację, bo w wyniku tego zdarzenia doznał m.in. złamania lewej nogi z przemieszczeniem i otwarciem.

Kierująca O. M. S. nie widziała momentu zderzenia się motocykla z pojazdem A. ani toru jazdy motocykla przed wypadkiem. Motocyklistę zobaczyła dopiero w rowie już po tym, jak samochód A., podczas wyprzedzania O. odbił w prawo i uderzył w lewy przedni błotnik oraz drzwi kierowcy O..

Kierujący pojazdem marki A. (...) K. O. przed rozpoczęciem manewru wyprzedzania pojazdu O. nie widział za sobą żadnych pojazdów. Nie wie, jaką odległość przejechał od chwili rozpoczęcia wyprzedzania O. do momentu, gdy usłyszał zgrzyt. Powodem, dla którego zjechał maksymalnie w prawo było to, że uderzył w niego motocyklista, więc „przytulił się” do O., żeby zrobić miejsce temu motocykliście.

Pasażerka O. G. B. nie obserwowała drogi z tyłu i nie wie jak zachowywał się pojazd A. ani czy chciał wyprzedzić O.. Poczuli tylko puknięcie w samochód.

Zarówno motocykl, jak i samochód A. były przed wypadkiem sprawne i umożliwiały bezpieczną jazdę.

Dowód: notatka urzędowa k. 8-8v, dokumentacja fotograficzna k. 9-12v, 26-31, 134-142, protokoły oględzin pojazdów k. 13-16v, protokół oględzin miejsca wypadku drogowego k. 17-19v, częściowo zeznania świadka K. O. w sprawie Ds. 612/13 k. 20-21v, zeznania świadka A. P. w sprawie Ds. 612/13 k. 22-23v, zeznania świadka M. S. w sprawie Ds. 612/13 k. 24-24v, zeznania świadka (pasażerki O.) G. B. w sprawie Ds. 612/13 k. 25-25v, opinia prywatna Akademii Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego k. 33-41v, sprawozdanie z badań stanu technicznego pojazdów k. 124-129, zeznania powoda k. 181-181, zeznania świadka M. S. k. 225-225v, zeznania świadka G. B. k. 224v-225, częściowo zeznania świadka K. O. k. 243.

W czasie przedmiotowego zdarzenia K. O. - kierujący pojazdem A. (...) nr rej. (...) był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w zakładzie (...) ((...) S.A.).

Bezsporne, a nadto dowód: akta szkodowe k. 1-122.

A. P. ukończył szkolenie w zakresie profilaktyki bezpieczeństwa w ruchu drogowym oraz doskonalenia techniki jazdy, a także uzyskał dyplom ukończenia motocyklowego kursu doskonalenia jazdy „poziom bezpieczny”, organizowanego przez Grupę Instruktorów Motocyklowych.

Dowód: certyfikat k. 132, dyplom k. 133.

Sprawcą zdarzenia z dnia 14 czerwca 2012 r. był kierujący pojazdem marki A. (...), który nie zachował szczególnej ostrożności przy wykonywaniu manewru wyprzedzania, nie upewnił się czy pojazd jadący za nim nie rozpoczął już wyprzedzania, czym naruszył przepisy art. 24 ust. 1 i 2 Prawa o ruchu drogowym.

Dowód: opinia biegłego sądowego k. 255-273, opinia ustna biegłego k. 320-321.

Obowiązkiem kierującego pojazdem A. było stwierdzenie zajętości lewego pasa ruchu oraz prędkości pojazdu jadącego za nim i można było tego dokonać, gdyż motocykl kierowany przez A. P. musiał być widoczny ze znacznej odległości i znajdować się w zasięgu wzroku w lewym bocznym lusterku pojazdu A. - jeszcze przed rozpoczęciem manewru zmiany pasa ruchu. K. O. miał obowiązek przed rozpoczęciem manewru zmiany pasa ruchu upewnić się poprzez sprawdzenie w lusterku wstecznym lub / i obrócenie głowy w lewo czy zmiana pasa ruchu nie spowoduje zajeżdżenia drogi innemu kierującemu. Pole obserwacji do tyłu na prostym odcinku drogi było na tyle wystarczające, że obserwacja przestrzeni za pojazdem powinna być skuteczna i zbliżanie się od tyłu motocykla nie powinno być dla kierującego A. zaskoczeniem. Kierujący samochodem A. wymusił pierwszeństwo kierującemu motocyklem. W konsekwencji doprowadziło to do uderzenia prawą stroną motocykla w lewy bok samochodu A. i niekontrolowane zjechańie motocyklisty na lewe pobocze. Kierujący motocyklem A. P. nie popełnił błędu w technice jazdy i nie przyczynił się do wypadku. Reakcja obronna kierującego motocyklem wskazuje na to, że musiało nastąpić bezpośrednie zagrożenie, tzn. że wystąpiło zaburzenie sytuacji ze strony kierującego samochodem marki A. (wyraźna zmiana pozycji w szerz jezdni lub gwałtowne zachowanie się), które nie mogło być zbagatelizowane, stąd brak przesłanek do wnioskowania, że reakcje obronne kierującego motocyklem były nieadekwatne do rozpoznanego zagrożenia.

Gdyby kierujący motocyklem rozpoczął manewr wyprzedzania jako drugi, czyli już po rozpoczęciu manewru wyprzedzania przez kierującego pojazdem A. i do zderzenia doszłoby w końcowej fazie wyprzedzania O. przez kierującego pojazdem A., uszkodzenia pojazdów byłyby inne, bo motocykl uderzyłby w tył pojazdu A., co nie nastąpiło.

Gdyby pojazd marki A. poruszał się prosto obok samochodu O. bez żadnej zmiany toru jazdy, a kierujący motocyklem przejeżdżał obok niego i z nieznanymi powodami zjechał na lewe pobocze (reakcja obronna motocyklisty w lewo nie była kwestionowana na żadnym etapie postępowania), to nie doszłoby do uderzenia motocyklem w lewy bok samochodu marki A..

Na jezdni nie były widoczne żadne ślady, na podstawie których można by wnioskować o pozycji kolizyjnej motocykla i samochodu A.. Jednakże uszkodzenia A. w postaci zarysowań wzdłużnych, równoległych oraz deformacji obojga drzwi lewych jednoznacznie wykluczają możliwość ich powstania w sytuacji równoległego położenia motocykla w stosunku do lewego boku samochodu A., w tym również w wersji kończenia manewru wyprzedzania przez kierującego samochodem A.. Uszkodzenia prawej strony motocykla korelują z uszkodzeniami lewych drzwi samochodu A..

Dowód: opinia prywatna Akademii (...) Ruchu Drogowego k. 33-41v, 185-193v (kolorowa), poglądowy materiał rysunkowy k. 143-144, 31-32, dynamiczna symulacja komputerowa – płyta CD k. 184.

W dniu 02 lipca 2012 r. właściciel motocykla S. S. P. zgłosił szkodę do zakładu ubezpieczeń, z którym K. O. miał zawartą polisę OC posiadaczy pojazdów mechanicznych.

Bezsporne, a nadto dowód: raport zgłoszenia szkody k. 2 i 35 akt szkodowych.

Po zgłoszeniu szkody zakład ubezpieczeń pismem z dnia 13 lipca 2012 r., a następnie pismem z dnia 01 sierpnia 2012 r. wskazał na niemożność uzyskania dokumentacji niezbędnej do przyznania odszkodowania i odmówił wypłaty odszkodowania podnosząc, że przedłożenie wnioskowanych dokumentów spowoduje ponowne otwarcie postępowania likwidacyjnego.

Pismem z dnia 04 grudnia 2013 r. zakład ubezpieczeń odmówił przyjęcia odpowiedzialności za zdarzenie i co za tym idzie wypłaty odszkodowania wskazując, że zgromadzony materiał dowodowy nie dostarczył dowodów, by winę za spowodowanie przedmiotowego zdarzenia ponosił kierujący samochodem marki A. (...). Jak podano, w świetle zgromadzonych dowodów, kierujący samochodem A. jechał prawidłowo, natomiast kierujący motocyklem wyprzedzał na trzeciego.

W zakresie wyceny wysokości szkody ubezpieczyciel ustalił szkodę całkowitą przyjmując wartość rynkową motocykla na dzień 15 czerwca 2012 r. na kwotę 27.300 zł, a po zaokrągleniu 27.000 zł, natomiast wartość tego pojazdu w stanie uszkodzonym określono na kwotę 10.000 zł.

Dowód: pismo z dnia 04.12.2013 r. k. 42-42v, wycena i kalkulacja k. 43-49v, pismo z dnia 01.08.2012 r. k. 65, akta szkodowe k. 1-122, w tym: pisma k. 36, 52, oferty cenowe motocykla k. 78-80, wycena i kalkulacja k. 72-77, 87-90, paragony za odzież i kask k. 97-99, zdjęcia uszkodzonej odzieży i kasku k. 104-107.

W dniu 01 stycznia 2013 r. właściciel motocykla - brat A. P. S. P. sprzedał motocykl w stanie uszkodzonym za kwotę 14.000 zł.

Bezsporne, a nadto dowód: umowa kupna – sprzedaży k. 64 oraz akta szkodowe k. 111.

S. P. dokonał przelewu wierzytelności na rzecz A. P. z tytułu polisy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody komunikacyjnej z dnia 14 czerwca 2012 r.

Bezsporne, a nadto dowód: umowa cesji k. 66.

W wyniku zdarzenia z dnia 14 czerwca 2012 r. A. P. poniósł następującą szkodę majątkową:

- a) uszkodzenie motocykla,
- b) uszkodzenie odzieży ochronnej, w tym kombinezonu, kasku, rękawic.

Dowód: zdjęcia k. 53-63, 194-195, paragon z lutego 2012 r. za kombinezon na kwotę 2.600 zł k. 50, paragon z lipca 2011 r. za kask na kwotę 1.700 zł k. 51, paragon z maja 2012 r. za rękawice na kwotę 349 zł k. 52, zeznania powoda k. 181-181.

Koszt naprawy motocykla S. w czerwcu 2012 r. wynosił 54.503,85 zł. Wartość motocykla S. wynosiła w czerwcu 2012 r. 27.400 zł. Oszacowana metodą rachunkową wartość motocykla w stanie uszkodzonym wynosiła 9.000 zł. Rynkowa wartość motocykla w stanie uszkodzonym ustalona na podstawie ceny sprzedaży wynosiła 14.000 zł. Wartość ubioru motocyklisty przed szkodą wynosiła 4.649 zł, a po szkodzie 174,50 zł.

Dowód: opinia biegłego sądowego k. 255-273, opinia ustna biegłego k. 320-321.

Wnioskiem z dnia 12 czerwca 2015 r. A. P. reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika zawiadzał pozwaną spółkę (...) S.A. do próby ugodowej. Zawiadanie dotyczyło żądania odszkodowania za szkodę majątkową powstałą w pojeździe S. (...) i odzieży ochronnej w wyniku zdarzenia z dnia 14.06.2012 r. (roszczenie tożsame z objętym pozwem w niniejszej sprawie), a także zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez poszkodowanego w tym wypadku. Na wyznaczone w sprawie II Co 3206/15 posiedzenie pojednawcze w dniu 04 listopada 2015 r. nie stawił się przeciwnik (zawezwany), natomiast stawił się wzywający popierając wniosek. Do ugody nie doszło.

Bezsporne, a nadto dowód: wniosek k. 280-281v, protokół posiedzenia k. 279.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo w całości zasługiwało na uwzględnienie.

Podstawę prawną żądania strony powodowej (zasądzenia odszkodowania) stanowią przepisy art. 436 § 2 k.c. w zw. z art. 415 k.c. oraz art. 822 k.c. i art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity Dz. U. z 2013 r., poz. 392 ze zm.). Zastosowanie znajdują także inne przepisy regulujące odpowiedzialność deliktową, wymienione w art. 361 i 363 k.c. oraz przepisy traktujące o sposobie postępowania zakładu ubezpieczeń likwidującego zdarzenie szkodowe, mianowicie art. 14 powołanej wyżej ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...).

W pierwszej kolejności należy wskazać, że pozwana kwestionowała zasadę odpowiedzialności. Wymagało to rozstrzygnięcia, czy kierujący pojazdem A. K. O., ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanej spółce, ponosi winę za zaistniałe zdarzenie.

Zgodnie bowiem z treścią art. 436 § 2 k.c., w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody posiadacze tych pojazdów mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych.

Ogólna zasada odpowiedzialności deliktowej oparta jest na winie, a zatem, zgodnie z treścią art. 415 k.c., kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia.

Ustalając stan faktyczny sąd oparł się na materiale dowodowym zgromadzonym w niniejszej sprawie w postaci dokumentów obrazujących okoliczności i miejsce zdarzenia oraz zakres powstałych uszkodzeń, a także opinii biegłego sądowego oraz korespondującej z nią opinii prywatnej sporządzonej na zlecenie powoda przez biegłych z Akademii (...) Ruchu Drogowego, jak również na materiale osobowym w zakresie, w jakim pozostawał spójny z dowodami obiektywnymi (dokumentami). Na jezdni nie było śladów pozwalających na ustalenie ustawienia kolizyjnego pojazdów, jak również świadków obserwujących tor jazdy motocykla i samochodu A. przed zderzeniem (ich wzajemne położenie względem siebie, odległość, kolejność podjęcia i sposób wykonywania manewru wyprzedzania przez obu

kierujących). Przebieg zdarzenia sąd odtworzył na podstawie takiego materiału dowodowego, jakim dysponował, przy czym jest on wystarczający dla rozstrzygnięcia sprawy. Analizując bowiem zakres uszkodzeń pojazdów i treść zeznań kierujących pojazdami A. i S., rysuje się, jako niewątpliwe, że osobą, która popełniła błąd, był kierujący samochodem A.. Nie budzi wątpliwości i wynika to z zeznań samego kierującego pojazdem A., że nie widział on kierującego motocyklem, zanim rozpoczął swój manewr wyprzedzania O., jak również nie widział motocykla w czasie wykonywania swojego manewru, a jego obecność zarejestrował dopiero w momencie usłyszenia zgrzytu blachy, czyli dopiero wtedy, gdy motocyklista zrównał się z pojazdem A., po czym wjechał do rowu. Nie może budzić jakichkolwiek wątpliwości, iż zachowanie kierującego pojazdem A. było nieprawidłowe, gdyż to ten kierujący nie dokonał wymaganej od niego obserwacji w celu ustalenia czy może bezpiecznie rozpocząć zaplanowany manewr. Widoczność drogi również nie może być kwestionowana, gdyż wszyscy uczestnicy zdarzenia zeznali, że był to prosty odcinek drogi, na co wskazuje także dokumentacja policyjna. Kierujący pojazdem A. miał obiektywną możliwość zaobserwowania motocykla zarówno w lusterku wstecznym, jak w zewnętrznym lewym, a także przez lewe ramię, czego zaniechał, skoro nie widział motocyklisty. Kierowca A. koncentrował się wyłącznie na tym, co ma przed sobą, a więc na O., którego zamierzał wyprzedzić. Panie z O., jak wynika z ich zeznań, jechały do sanatorium i prawdopodobnie, zdaniem sądu, im się nie spieszyło, a ponieważ wyprzedzanie na tym odcinku było dozwolone, więc zamiar wyprzedzenia przez A. (...) nie budzi zarzutów, jednak jego wykonanie nastąpiło bez zachowania szczególnej ostrożności ze strony kierującego pojazdem A.. W tym czasie był już bowiem rozpoczęty manewr wyprzedzania przez kierującego motocyklem. Odmierna wersja kolejności zdarzeń, sugerowana, jak się wydaje, przez pozwaną, jest tak nieprawdopodobna, że nie może konkurować nie tylko ze spójnymi, logicznymi, rzeczowymi oraz konsekwentnymi zeznaniami powoda, wcześniej przesłuchiwanego w (...) szpitalu w charakterze świadka, ale także i przede wszystkim z zakresem uszkodzeń obu pojazdów. Jest oczywistym, że gdyby kierujący pojazdem A., jako pierwszy rozpoczął swój manewr i jechał lewym pasem ruchu równoległe do O., motocyklista nie „pchałby” się na tzw. trzeciego, bo nie pozwalałby mu na to instynkt samozachowawczy, biorąc pod uwagę zarówno zagrożenie płynące ze zderzenia się motocykla z samochodem, jak również niewystarczającą dla podjęcia takiego ryzyka szerokość drogi, znajdującą odzwierciedlenie w dokumentach policyjnych, zobrazowaną w symulacji komputerowej załączonej do opinii prywatnej, jak i na rysunkach toru pojazdów sporządzonych w obu opiniach. Istotnym jest, że kierujący motocyklem miał niczym nieskrępowaną widoczność i nieprzerwanie obserwował przedpole jazdy, co znalazło wyraz w jego zeznaniach, gdy wskazywał, że najpierw jechał za dwoma pojazdami na łuku drogi w prawo, podając kolejność, z jaką oba pojazdy poruszały się i szczegóły ich dotyczące, np. kolor, po czym wskazywał, że zakończył się łuk oraz linia podwójna ciągła, a jazda przebiegała na prostym odcinku drogi, co pozwalało na wyprzedzanie innych pojazdów, po czym motocyklista rozpoczął swój manewr. Motocyklista doskonale widział ruch obu poprzedzających pojazdów, w tym manewr kierującego samochodem A.. Z kolei kierujący pojazdem A., co sąd wnioskuje na podstawie jego zeznań, wykazał się bardzo słabą i niewystarczającą obserwacją drogi, przede wszystkim nie odnotowując żadnych spostrzeżeń tego, co działo się za nim. Zeznając, że nie widział żadnych pojazdów z tyłu, kierowca A. wskazuje, że wcale nie obserwował drogi za nim, a przecież motocyklista na drodze był i był widoczny ze znacznej odległości. Kierujący pojazdem A. dał wyraz temu, że zaniechał obserwacji przestrzeni z tyłu oraz z lewej strony, gdy podejmował manewr wyprzedzania. Dopiero wtedy, gdy usłyszał zgrzyt blachy, zobaczył motocyklistę obok siebie. Nie może budzić wątpliwości wadliwość zachowania kierującego pojazdem A. i luka obserwacyjna sprawiająca, że jego zeznania nie wytrzymują konfrontacji z wersją motocyklisty, są bowiem niekompletne, wrywkowe i nieprzydatne dla ustalenia kolejności podjęcia manewru wyprzedzania przez obu kierujących. Nieprzydatne, bo kierujący pojazdem A. nie posiada żadnej wiedzy na temat tego, kiedy swój manewr podjął motocyklista i gdzie się znajdował, gdy K. O. rozpoczął wyprzedzanie O..

Sąd uznał, że zeznania kierującego motocyklem legitymują się wysoką wartością dowodową. Korespondują one zarówno z materiałem w postaci dokumentów, jak również z zeznaniami pozostałych uczestników zdarzenia w zakresie, w jakim ci ostatni podejmowali jakiegokolwiek obserwacje. Nie uszło przy tym uwadze sądu, że kierujący motocyklem kładzie nacisk na doskonalenie techniki i bezpieczeństwa jazdy, co odzwierciedlają załączone do akt certyfikat i dyplom, a treść jego zeznań wskazuje, że wnikliwie obserwował on drogę przed wypadkiem i zarejestrował szczegóły, w przeciwieństwie do kierującego pojazdem A.. Nie sposób postawić kierującemu motocyklem jakiegokolwiek zarzutu, w szczególności wyprzedzania na trzeciego, bo przeczy temu doświadczenie życiowe, instynkt samozachowawczy oraz wskazania logiki. Owszem, w układzie pojazdów na jezdni motocyklista wyglądał, jakby

wyprzedzał na trzeciego, jednakże była to jego reakcja obronna na zaburzenie sytuacji ze strony kierującego pojazdem A.. Żaden ze zgromadzonych w sprawie dowodów nie wskazuje, aby manewr wyprzedzania przez kierującego motocyklem został podjęty już po jego rozpoczęciu przez kierującego samochodem A.. Z kolei zeznania kierującego motocyklem wskazują na to, że K. O. klasycznie zajechał mu drogę zmuszając do zmiany toru jazdy, odbicia w lewo i zjechania na pobocze, co skończyło się upadkiem do rowu, a co koresponduje z dokumentami, w tym opiniami biegłych. Biorąc pod uwagę, że to kierujący pojazdem A. nie podjął wymaganej (a wręcz żadnej) obserwacji i nie zachował szczególnej ostrożności przy wykonywaniu zaplanowanego manewru, to jemu należy postawić zarzut nieprawidłowego zachowania w ruchu drogowym. To on nie ocenił sytuacji i nie powstrzymał się od niedozwolonego w tej sytuacji drogowej manewru. Sporządzona w niniejszej sprawie opinia biegłego potwierdza przebieg zdarzenia podany przez motocyklistę i koresponduje z opinią Akademii (...) Ruchu Drogowego. Spójność tych dowodów jednoznacznie pozwala ustalić, że kierujący pojazdem A. ponosi winę za zaistniały wypadek. Prędkość pojazdów nie jest możliwa do ustalenia na gruncie zabezpieczonego przez policję i zgromadzonego w niniejszym postępowaniu materiału. Brak, również na tej podstawie, do wnioskowania, że na drodze obowiązywało ograniczenie prędkości do 70km/h, gdyż widok drogi w kierunku zgodnym z poruszaniem się pojazdów przed wypadkiem wskazuje na uchylenie znakiem drogowym pionowym ograniczenia prędkości do 70km/h. Na tej samej podstawie stwierdzić należy, że materiał dowodowy nie dostarczył żadnego dowodu, z którego by wynikało, że motocyklista nie poruszał się z prędkością bezpieczną. Z kolei bardzo dobra widoczność drogi, dzięki której kierujący pojazdem A. miał obiektywną możliwość dostrzeżenia motocyklisty, pozwala na postawienie zarzutu wyłącznie kierującemu pojazdem A., z powodu niezachowania szczególnej ostrożności przed wykonaniem manewru wyprzedzania i nieupewnienia się, że inny pojazd takiego manewru nie rozpoczął.

Biegły powołany w niniejszej sprawie odpowiedział nie tylko na pytania o prawidłowość zachowania uczestników zdarzenia, ale także o rozmiar szkody wyrządzonej poszkodowanemu. Ustalenia zawarte w opinii biegłego zostały poczynione w zgodzie z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, po jego gruntownej analizie. Wiedza specjalna biegłego, rzetelność opinii i prawidłowość wyprowadzonych wniosków nie budzą żadnych zastrzeżeń ze strony sądu. Okoliczność, że wynik opinii nie jest korzystny dla strony pozwanej, nie stanowi samoistnej przesłanki do powołania nowego biegłego, a innej przesłanki sąd się nie dopatrył. Opinia biegłego jest bowiem kompletna, rzeczowa, spójna, poparta dogłębną analizą akt, a jej wnioski logiczne i zgodne ze wskazaniami doświadczenia życiowego. Dlatego sąd oparł się na niej w niniejszej sprawie. Równie przydatną okazała się opinia (...), która, choć jest opinią prywatną, to jej treść wskazuje na gruntowną analizę zdarzenia dokonaną przez biegłych, którzy zestawiając alternatywne wersje zdarzenia, opowiedzieli się za wersją najbardziej prawdopodobną należycie uzasadniając zarówno ją, jak i argumenty wykluczające wersję odmienną.

Zgodnie z treścią art. 24 ust. 1 i 2 Prawa o ruchu drogowym (tekst jedn. Dz. U z 2012 r. poz. 1137 ze zm.), kierujący pojazdem jest obowiązany przed wyprzedzaniem upewnić się w szczególności, czy 1) ma odpowiednią widoczność i dostateczne miejsce do wyprzedzania bez utrudnienia komukolwiek ruchu; 2) kierujący, jadący za nim, nie rozpoczął wyprzedzania; 3) kierujący, jadący przed nim na tym samym pasie ruchu, nie zasygnalizował zamiaru wyprzedzania innego pojazdu, zmiany kierunku jazdy lub zmiany pasa ruchu, a także kierujący pojazdem jest obowiązany przy wyprzedzaniu zachować szczególną ostrożność.

Zgromadzony, poddany analizie i oceniony materiał dowodowy, przy uwzględnieniu zarówno zasad obowiązujących przy ocenie dowodów, jak i wskazań doświadczenia życiowego (sąd orzekający w niniejszej sprawie jest czynnym kierowcą od prawie 15 lat, a w ciągu ostatnich 10 lat pokonał swoim pojazdem ponad 222.000 km) oraz doświadczenia orzeczniczego (zdobytego we wcześniejszych latach w wydziale grodzkim orzekając przede wszystkim w sprawach kolizji drogowych) wskazuje, że winę za zdarzenie z dnia 14 czerwca 2012 r. ponosi kierujący pojazdem A. z powodu naruszenia norm zawartych w art. 24 ust. 1 i 2 Prawa o ruchu drogowym, a zatem to kierujący pojazdem A. K. O. jest sprawcą szkody.

W konsekwencji pozwana spółka - na podstawie art. 822 § 1 k.c. stanowiącego, że przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo

ubezpieczony – odpowiada za zdarzenie szkodzące, gdyż to u niej był ubezpieczony sprawca szkody z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody związane z ruchem tych pojazdów, a poszkodowany miał prawo wystąpić z roszczeniem bezpośrednio do zakładu ubezpieczeń (art. 822 § 4 k.c.).

W myśl przepisów art. 34. ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...), z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia.

Zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie, jak stanowi art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych (...)

Z kolei, zgodnie z treścią art. 361 § 1 k.c., zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W myśl drugiego paragrafu tego artykułu, w powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono.

Zgodnie z treścią art. 363 § 1 k.c., naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu.

Art. 363 § 2 k.c. stanowi, że jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili.

Wysokość szkody sąd ustalił na podstawie wyliczeń dokonanych przez biegłego, które nie różnią się praktycznie, jeśli chodzi o wartość motocykla przed i po szkodzie, z ustaleniami poczynionymi przez ubezpieczyciela i uwzględniają rynkową wartość wraku (cenę sprzedaży), a jeśli chodzi o wartość uszkodzonej odzieży, znajdują podstawę w przedstawionych przez powoda dowodach zakupu. Stopień zniszczenia odzieży ochronnej i kasku przyjęty przez biegłego nie budzi wątpliwości sądu orzekającego. Szkody całkowitej motocykla nikt natomiast nie kwestionował.

Mając na uwadze powyższe, zasądzono od pozwanej na rzecz powoda całą dochodzoną pozewem, po jego rozszerzeniu, kwotę, o czym orzeczono w pkt I wyroku. Odsetki przyjęto zgodnie z żądaniem strony powodowej, na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. Szkoda została zgłoszona w dniu 02 lipca 2012r., a trzydziestodniowy termin na wypłatę odszkodowania upłynął na początku sierpnia, zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...). Od dnia następnego dłużnik popadł w opóźnienie, w którym nadal pozostaje.

W pkt II wyroku orzeczono o kosztach procesu mając na względzie wyrażoną w art. 98 §§ 1 i 3 k.p.c. zasadę odpowiedzialności za wynik procesu, zgodnie z którą strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu), przy czym na niezbędne koszty procesu prowadzonego przy udziale zawodowego pełnomocnika składają się wynagrodzenie i wydatki jednego pełnomocnika, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony.

Koszty procesu poniesione przez powoda, zasądzone od strony przegrywającej, wyniosły łącznie 2.769 zł, w tym:

1) opłata sądowa od pozwu w kwocie 75 zł, ustalona w postępowaniu zwykłym na podstawie art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych,

2) uiszczona zaliczka na biegłego w kwocie 1.000 zł (k. 173, 306-307, 170),

3) opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł (k. 7),

4) koszty zastępstwa procesowego za postępowanie rozpoznawcze w kwocie 1.500 zł, obliczone wg pierwotnej wartości przedmiotu sporu z uwagi na treść § 2 ust. 2 i § 4 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (jedn. tekst: Dz. U. z 2013 r., poz. 490). Jak stanowi § 4 ust. 2 powołanego rozporządzenia, w razie zmiany w toku postępowania wartości stanowiącej podstawę obliczenia opłaty, bierze się pod uwagę wartość zmienioną, poczynając od następnej instancji. Z kolei w świetle § 2 ust. 2, postawę zasądzenia opłaty stanowią stawki minimalne; opłata nie może być wyższa niż sześciokrotna stawka minimalna ani przekraczać wartości przedmiotu sprawy. Koszty zastępstwa procesowego sąd przyznał powodowi w kwocie 1.500 zł z uwagi na nakład pracy pełnomocnika, charakter sprawy i przyczynienie się do wyjaśnienia kwestii faktycznych (§ 2 ust. 1), będąc związanym kwotą graniczną, czyli wartością przedmiotu sprawy pierwotnie wskazaną;

5) koszty postępowania pojednawczego, łącznie 177 zł, na które złożyły się: opłata od wniosku 40 zł plus opłata skarbową od pełnomocnictwa 17 zł plus koszty zastępstwa procesowego 120 zł obliczone w stawce minimalnej stosowanej do postępowania nieprocesowego dla spraw niewymienionych odrębnie - zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego zawartym w uchwale z dnia 26 lutego 2014 r. sygn. akt III CZP 117/13, na podstawie § 10 ust. 1 pkt 3 w związku z § 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (jedn. tekst: Dz. U. z 2013 r., poz. 490). Strona pozwana nie kwestionowała faktu bycia zawiadaną ani poniesienia przez powoda kosztów wynikających z zawiadania.

Zaliczka uiszczona przez powoda nie wystarczyła na pokrycie pełnego wynagrodzenia biegłego, które wyniosło 1.258,34 zł (k. 292, 300) i zostało wypłacone w kwocie brakującej z sum budżetowych (k. 308-312).

W pkt III wyroku należało rozstrzygnąć o nieuiszczonych kosztach sądowych, które zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu winien ponieść przegrywający, czyli pozwana (art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 98kpc). Na koszty te złożyły się brakująca część wydatków na opinię biegłego (258,34 zł) oraz nieuiszczona opłata sądowa od rozszerzonego powództwa wynosząca 819 zł (16.374,50 zł x 5%) /k. 282, 290, 313/. Łącznie nieuiszczone koszty sądowe wyniosły 1.077,34 zł i nakazano pobrać je od przegrywającej pozwanej na rzecz Skarbu Państwa, gdyż to Skarb Państwa jest wierzycielem z tytułu tychże kosztów.

ZARZĄDZENIE

1. odnotować sporządzenie uzasadnienia,

2. odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom stron,

3. akta przedłożyć Przewodniczącej Wydziału ze środkiem zaskarżenia i (...), ew. po trzech tygodniach od doręczeń w razie braku środka zaskarżenia.

Sporządzono w dniu 25 czerwca 2016 r.

Akta oddałam w poniedziałek 27.06.2016 r.

SSR M. G.